



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1675)

111. posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
w dniu 14 lipca 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący decyzji Rady określającej organizację i zasady funkcjonowania Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych.
2. Wniosek rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniające Regulamin pracowniczy urzędników Wspólnot Europejskich i warunki zatrudnienia innych pracowników Wspólnot Europejskich – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2010) 309.
3. Projekt decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu na mocy rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną kukurydzę MON89034xNK603 (MON-89034-3xMON-00603-6), składających się z niej lub z niej wyprodukowanych – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2010) 299.
4. Projekt decyzji Rady odnawiającej zezwolenie na kontynuowanie obrotu produktami zawierającymi zmodyfikowaną genetycznie kukurydzę Bt11 (SYN-BTO11-1), składającymi się z niej lub z niej wyprodukowanych, dopuszczającej do obrotu na mocy rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 żywność i składniki żywności zawierające kukurydzę pastewną Bt11 (SYN-BTO11-1) lub z niej się składające oraz uchylającej decyzję Komisji 2004/657/WE – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2010) 298.
5. Projekt decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu na mocy rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną kukurydzę Bt11xGA21 (SYN-BT011-1xMON-00021-9), składających się z niej lub z niej wyprodukowanych – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2010) 294.
6. Projekt decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu na mocy rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną kukurydzę MON88017xMON810 (MON-88017-3xMON-00810-6), składających się z niej lub z niej wyprodukowanych – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2010) 277.
7. Projekt decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu na mocy rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną kukurydzę 1507x59122(DAS-01507-1xDAS-59122-7), składających się z niej lub z niej wyprodukowanych – sygnatura Komisji Europejskiej – COM (2010) 276.
- 8 Projekt decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu na mocy rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną kukurydzę 59122x1507xNK603 (DAS-59122-7xDAS-01507xMON-00603-6), składających się z niej lub z niej wyprodukowanych – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2010) 275.

9. Projekt decyzji wykonawczej Rady upoważniającej Polskę do wprowadzenia szczególnego środka stanowiącego odstępstwo od art. 26 ust. 1 lit. a) i art. 168 dyrektywy 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2010) 293.
10. Wniosek w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1060/2009 w sprawie agencji ratingowych – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2010) 289.
11. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej:
COM (2010) 317, COM (2010) 316, COM (2010) 312, COM (2010) 310,
COM (2010) 306, COM (2010) 305, COM (2010) 304, COM (2010) 302,
COM (2010) 297, COM (2010) 280, COM (2010) 270, COM (2010) 269,
COM (2010) 264, COM (2010) 263, COM (2010) 247, COM (2010) 246,
COM (2010) 194, COM (2010) 192.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 32)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Otwieram kolejne posiedzenie naszej komisji.

Chciałbym powitać wszystkich, którzy przybyli na to posiedzenie. Szczególnie chciałbym przywitać naszych gości. Rozpocznę może od Ministerstwa Finansów: witam pana ministra Dariusza Daniluka. Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych witam Artura Harazima, pana dyrektora, i panią Agatę... Nie wiem, jak to przeczytać.

(Głos z sali: Ibek.)

Ibek. A, tak.

Z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi witam panią Martę Połec, starszego specjalistę. Z Ministerstwa Zdrowia – pana Jana Orgelbranda. Tak?

(Głos z sali: Tak.)

Bo tu coś jest poskreślane, coś dopisane.

Pan jest zastępcą głównego inspektora sanitarnego. Witam panią Emilię Kalińską, starszego specjalistę w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia w Ministerstwie Zdrowia.

Proszę państwa, macie państwo porządek naszego posiedzenia, dość bogaty, bo jest tutaj dziesięć punktów. Z tym że moja propozycja jest taka, żebyśmy debatowali nad nimi częściowo łącznie. Najpierw nad dwoma pierwszymi punktami, bo one są podobnej natury, potem nad punktami od trzeciego do ósmego, również łącznie, bo wszystkie dotyczą GMO. Tak że w ten sposób usprawnimy sobie przebieg naszego dzisiejszego posiedzenia.

Czy są jakieś uwagi w sprawie porządku i tej propozycji? Nie ma.

Wobec tego przechodzimy do realizacji porządku obrad.

Punkt pierwszy to jest wniosek dotyczący decyzji Rady określającej organizację i zasady funkcjonowania Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. Niedawno o tym dyskutowaliśmy, przy okazji rozmowy o prezydencji. I punkt drugi: wniosek rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniające Regulamin pracowników urzędników Wspólnot Europejskich i warunki zatrudnienia innych pracowników Wspólnot Europejskich. Instytucją wiodącą jest MSZ. Oba te punkty są rozpatrywane w trybie art. 6.

Teraz poproszę pana dyrektora o przedstawienie tych projektów. Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Artur Harazim:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Dobiega końca, mam nadzieję, debata legislacyjna związana z utworzeniem Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. Debata polityczna na ten temat, jak państwo wiecie, rozpoczęła się już w ubiegłym roku w ramach przygotowań do prezydencji szwedzkiej. Później trwała w trakcie tego przewodnictwa. Zaowocowała raportem prezydencji, przyjętym w październiku przez Radę Europejską, z którego polski rząd był bardzo zadowolony. Na podstawie tego raportu wysoka przedstawiciel zaproponowała projekt decyzji dotyczącej utworzenia i funkcjonowania ESDZ. Wiedzieliśmy, że decyzji tej będą musiały towarzyszyć dwa inne akty prawne, jeden – zmieniający regulamin pracowniczy, drugi – zmieniający regulamin finansowy Unii Europejskiej.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest decyzja o utworzeniu samego ESDZ oraz o zmianie regulaminu pracowniczego. Jej projekt, który dzisiaj jest omawiany przez Wysoką Komisję, to wynik kompromisu politycznego między państwami członkowskimi, osiągniętego w Radzie do spraw Ogólnych w kwietniu bieżącego roku i później w dialogu politycznym z Parlamentem Europejskim. Rząd popiera ten projekt decyzji. Daje on dobrą, solidną podstawę do utworzenia Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. W tym projekcie zapisano szereg elementów, o które polska dyplomacja występowała w trakcie negocjacji. Chciałbym zwrócić uwagę na kilka nich.

Po pierwsze, ESDZ będzie odrębną instytucją, pracującą przede wszystkim dla wysokiego przedstawiciela, ale też dla Komisji Europejskiej, dla przewodniczącego Rady Europejskiej. W decyzji jest zapis o ścisłej współpracy ze służbami dyplomatycznymi państw członkowskich. I na tym zapisie nam zależało. Zależało nam również na tym, żeby była możliwość wystąpienia przez państwa członkowskie do ESDZ o wsparcie w sprawach konsularnych.

Po drugie, przewiduje się, że co najmniej jedna trzecia urzędników na stanowiskach dyplomatycznych będzie się wywodzić ze służb dyplomatycznych państw członkowskich. Jak państwo zapewne wiecie, pracownicy ESDZ będą pochodzić z Komisji Europejskiej, Sekretariatu Generalnego Rady oraz ze służb dyplomatycznych państw członkowskich. Zgodnie z decyzją co najmniej jedną trzecią urzędników, nie mówimy o personelu pomocniczym, będą stanowili dyplomaci z państw członkowskich.

Po trzecie, projekt decyzji zawiera zapis dotyczący równowagi geograficznej, na czym delegacji polskiej zależało, a także – co ważniejsze – zaproponowany przez nas mechanizm monitorowania przestrzegania tej równowagi. Co roku wysoka przedstawiciel będzie przedkładać raport z realizacji tej zasady, a ministrowi spraw zagranicznych będą nad nim dyskutowali.

Kolejne elementy, które z naszego punktu widzenia są ważne. W projekcie decyzji wprowadzono zasadę, iż pracownicy stali, że tak powiem, ESDZ, czyli ci, którzy wywodzą się z instytucji europejskich oraz nowi członkowie, to znaczy pracownicy wywodzący się ze służb dyplomatycznych, będą traktowani w różny sposób, zarówno jeżeli chodzi o ich status, możliwości awansu, warunki wynagrodzenia, jak i powierzane im zadania.

Przy okazji utworzenia ESDZ udało się również zaproponować, i przekonać do tego wysoką przedstawiciel oraz państwa członkowskie, aby w nowy sposób podejść do

programowania i realizacji instrumentów polityki rozwojowej, tak by były one programowane w sposób horyzontalny. I to też zapisujemy sobie jako jedno z naszych osiągnięć.

Jest jeszcze jeden element, na który chciałbym zwrócić uwagę. Na wniosek Polski została zapisana decyzja o ustanowieniu specjalnej struktury planistycznej. Nam zależało na tym, żeby departamenty, jednostki planowania z ministerstw spraw zagranicznych państw członkowskich blisko współpracowały z Europejską Służbą Działań Zewnętrznych, jeżeli chodzi o tworzenie strategii, relacji zewnętrznych Unii Europejskiej.

Pozwolę sobie teraz przejść do drugiego aktu prawnego, którym jest rozporządzenie zmieniające rozporządzenie... tak zwany regulamin pracowniczy. Regulamin pracowniczy to akt prawny, który określa warunki zatrudnienia, status wszystkich urzędników instytucji unijnych: z Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, Sekretariatu Generalnego Rady. Ten regulamin musi być odpowiednio dostosowany do wymogów nowego organu, którym jest ESDZ. Zmiany zawarte w obecnie omawianym akcie są w zasadzie minimalne, tylko te niezbędne, które wiążą się z utworzeniem ESDZ. Urzędnicy służb dyplomatycznych państw członkowskich, którzy wejdą tymczasowo, na okres kadencji, do ESDZ, będą mieli status urzędnika tymczasowego, zwanego *temporary agent*, praktycznie otrzymają wszystkie uprawnienia przysługujące urzędnikom zatrudnionym na stałe w instytucjach z tym wyjątkiem, że będą zatrudnieni na czas określony. Będzie możliwe zatrudnienie ich maksymalnie na dwie kadencje trwające po cztery lata z możliwością przedłużenia o dwa lata. Byliśmy w grupie państw członkowskich, które zależało na tym, żeby ten okres skrócić, wyznaczyć pewne granice, tak żeby umożliwić jak największą rotację dyplomatów z państw członkowskich, zwłaszcza z nowych państw członkowskich, bo wszyscy przecież wiemy, że w tej części biurokracji unijnej, że tak powiem, nowe państwa członkowskie są raczej niewystarczająco reprezentowane.

Zasadniczo rząd Polski popiera projekt zmian, które zostały przedstawione przez Komisję Europejską. Zależy nam na tym, żeby zapewnić status *sui generis* nowej służbie, żeby ona była oddzielona od Komisji, a także na zapewnieniu gwarancji nie tylko dla instytucji, lecz także dla ich pracowników, i żeby zachować różnice w stosunku do Komisji Europejskiej. Chcemy, żeby w procesie rekrutacji do tej nowej struktury zostały zniwelowane dysproporcje między obywatelami nowych i starych państw członkowskich. Planujemy zgłoszenie specjalnej deklaracji do prac Rady, tak aby ten cel został osiągnięty.

Jest zapis, który mówi o tym, że w okresie przejściowym do pełnego utworzenia Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, czyli do 2013 r., wysoka przedstawiciel jako władza mianująca powinna przyznawać preferencje w mianowaniu dyplomatów z państw członkowskich. Rozumiemy, że głównie będą to dyplomaci z nowych państw członkowskich. Tak więc to były elementy, na które chciałbym zwrócić państwa uwagę w zaprezentowanym tu stanowisku rządu w sprawie tych dwóch aktów. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Poproszę teraz pana senatora Grzegorza Czeleja o uwagi do tych projektów.

Senator Grzegorz Czelej:

Rząd postulował ograniczenie możliwości przedłużenia kontraktów w przypadku urzędników oddelegowanych z państw członkowskich. I to jest bardzo słuszne stanowi-

ska. Gdyby to stanowisko, ten postulat udało się zrealizować, mielibyśmy okazję do większej rotacji kadr. I to było słuszne działanie. Tak jak pan minister wspomniał, nie udało się tego postulatu przeforsować, jak rozumiem. Chodzi o dwie kadencje plus dwa lata, tak?

Ja mam pytanie. Chciałbym poruszyć kwestie pozycji nowych państw...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak? Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Artur Harazim:**

Chciałbym wyjaśnić. Muszę przyznać, że w naszym postulatcie wyjściowym była mowa o jednej kadencji plus połowa drugiej, czyli wystąpiliśmy o maksimum sześć lat. Zatrzymaliśmy się na dziesięciu latach. Części państw członkowskich oraz przedstawicielom Komisji Europejskiej zależało na tym, żeby nie było żadnego ograniczenia.

(Senator Grzegorz Czelej: Ale dlaczego? Czy oni nie wychodzą z podobnego założenia jak my?)

Obawiam się, że nie wszyscy, Panie Senatorze. W tej dyskusji były też prezentowane takie propozycje, żeby zapewnić stan bliski równowagi geograficznej na początku rekrutacji, a potem już zachować ten trzon urzędniczy, który będzie zatrudniony w pierwszym dniu działania ESDZ. Argument, który przedstawiają inne państwa członkowskie, jest taki: powinna być pewna stabilność kadr korpusu dyplomatycznego w ESDZ. My wychodziliśmy z innych założeń. Po pierwsze, jesteśmy niedostatecznie reprezentowani, o czym wiemy. Po drugie...

(Senator Grzegorz Czelej: ...Do tego zmierzam.)

...zależało nam na tym, żeby praca w ESDZ była częścią kariery dyplomaty w polskim MSZ. Chcielibyśmy, żeby na początku kariery ktoś mógł popracować cztery czy pięć lat, nabyć doświadczenie i wrócić do naszego MSZ, by za jakiś czas znowu pracować w ESDZ. Nam zależało na tym przepływie kadr między MSZ a ESDZ.

Senator Grzegorz Czelej:

Ja zmierzam do tego, że w tej chwili takie kraje, jak Francja, Niemcy, Belgia, Holandia, mają nadreprezentację. I przy wprowadzeniu takiego systemu istnieje niebezpieczeństwo zablokowania tego status quo. Czy państwo się tego nie obawiacie?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę o sformułowanie wszystkich pytań.

Rozumiem, że Polska, skoro ubiega się o to, żeby ta kadencja była krótsza, to się tego obawia. I dlatego ja myślę, że nie ma co pytać o to przedstawiciela Polski, to inni odpowiadają inaczej.

Tak więc bardzo proszę o pytania, uwagi.

Panie Dyrektorze, ile osób będzie liczyć ten korpus, ten zespół? Mówimy o jednej trzeciej, o proporcjach, ale chciałbym się dowiedzieć, ile to może być osób.

**Dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Artur Harazim:**

Będzie około tysiąca ośmiuset osób na stanowiskach urzędniczych dyplomatycznych. Dobrze mówię?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, tysiąc sto osób na stanowiskach urzędniczych, z tego jedna trzecia, czyli około trzystu pięćdziesięciu stanowisk będzie dla państw członkowskich do końca obecnej perspektywy finansowej. Problemem jest ograniczenie budżetowe, niechęć, żeby w ramach tej perspektywy finansowej dołożyć środków na funkcjonowanie ESDZ. I w związku z tym do końca tej perspektywy finansowej będzie tylko około dwustu nowych etatów. Jeśli zaś chodzi o pozostałe, to blokowo przesunięci zostaną urzędnicy z Komisji, głównie z dyrekcji generalnej RELEX, z części sekretariatu Rady oraz części stanowisk, które są w delegaturach Unii Europejskiej, dawnych przedstawicielstwach Komisji Europejskiej.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: To będzie tylko przesunięcie, czy będzie część nowych etatów i potem przesunięcie?)

Przesunięcie blokowe w dniu 1 stycznia...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Będzie dwieście nowych etatów do końca tej perspektywy. Dla państw członkowskich mają być również przeznaczone wakaty, które powstają w ramach normalnej rotacji związanej z odejściami pracowników.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Teraz pan senator Janusz Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Dyrektorze, pierwsza kwestia, najistotniejsza, reprezentacji geograficznej. Rozumiem, że to będzie monitorowane i w związku z powyższym ten element mamy załatwiony.

Drugie pytanie. Jeżeli chodzi o pracowników, to rozumiem, że każdy kraj członkowski ich deleguje, a później oni są akceptowani. Jak to wygląda? I w tym kontekście rozumiem, że te dwie kadencje plus dwa lata to jest maksimum, co może być, innymi słowy, że po jednej kadencji możemy swojego reprezentanta wycofać. W związku z tym uważam, że ta elastyczność jest absolutnie wystarczająca.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Jest pytanie, czy będzie miejsce na państwo, czy nie.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...Ta reprezentacja geograficzna, to było moje pierwsze pytanie.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Pytanie jest takie: czy wszystkie państwa będą miały swoich przedstawicieli i jaka ma być ich liczba? To jest dwieście nowych stanowisk, jedna trzecia. Nie wiem, czy to tak będzie. Proszę o odpowiedź.

(Senator Janusz Rachoń: No tak, ja pytałem o tę reprezentację geograficzną.)

**Dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Artur Harazim:**

Może tytułem wyjaśnienia. W instytucjach Unii Europejskiej nie ma systemu kwotowego, jeżeli chodzi o politykę zatrudnienia. To znaczy żadne z państw członkowskich nie ma przyznanej określonej liczby stanowisk.

(Senator Janusz Rachoń: Aha.)

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: To nie jest tak, że wycofuje...)

Nie, do ESDZ zastosowano dokładnie tę zasadę. Była dyskusja...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już tłumaczę. Jest zapis o równowadze geograficznej. Tej zasady powinna przestrzegać wysoka przedstawiciel w procesie rekrutacji. Rekrutacja poza blokowym przesunięciem 1 stycznia 2011 r. będzie prowadzona w drodze otwartych konkursów dla urzędników instytucji czy Komisji Sekretariatu Generalnego Rady oraz dla urzędników MSZ. Każdy startujący – już obecnie tak było w przypadku procedury dotyczącej szefów delegatur, ona nadal trwa – musi przedstawić zaświadczenie, że jest pracownikiem MSZ państwa członkowskiego.

(Senator Janusz Rachoń: A minister spraw zagranicznych musi się zgodzić na jego kandydaturę?)

Nie musi. I tak miało brzmieć moje kolejne zdanie.

(Senator Janusz Rachoń: No dobrze.)

Minister, w naszym przypadku jest to dyrektor generalny służby zagranicznej – odpowiedni zapis jest w tym zmienionym regulaminie – wyraża zgodę na przejście do pracy w ESDZ. Może tę zgodę wycofać po jednej kadencji. Ta zgoda jest konieczna do tego, żeby urzędnik pracował. Równocześnie służby dyplomatyczne państw członkowskich zobowiązują się do przyjęcia z powrotem tego dyplomaty po zakończeniu przez niego pracy w ESDZ. Tak że każde ministerstwo ma wpływ na to, kto obejmie stanowisko. Konkursy natomiast są otwarte dla dyplomatów z państw członkowskich i urzędników instytucji. Dziesięć lat to maksymalny okres zatrudnienia, nie można go przedłużyć pomimo zgody dwóch instytucji.

Senator Grzegorz Czelej:

Mam pytanie. Czy udało się zrealizować postulat, aby to nie Komisja Europejska akceptowała kandydatów?

**Dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Artur Harazim:**

W tym projekcie, który Komisja przedstawiła, jest odpowiedni zapis. Komisja argumentuje, że ponieważ szefowie... Mówimy o opiniowaniu kandydatów na szefów delegacji Unii Europejskiej. Komisja argumentuje, że ponieważ szefowie delegatur są odpowiedzialni za wydawanie części środków Unii Europejskiej, zwłaszcza jeżeli chodzi o realizację pomocy rozwojowej, a Komisja Europejska jest na mocy traktatów wykonawcą budżetu Unii, w związku z tym oni muszą mieć prawo zaopiniowania kandydatów.

(Senator Grzegorz Czelej: No tak, nie chcieli tego prawa oddać.)

Ten zapis nadal jest. W dyskusjach, bo one jeszcze potrwają, Panie Senatorze, nad statutem, nad zmianą regulaminu pracowniczego, będziemy ten nasz postulat dalej zgłaszać.

Senator Grzegorz Czelej:

Ja to podniosłem, ponieważ to jest bardzo słuszny postulat, wydaje mi się, że rozsądne rozwiązanie. Tak że trzymam kciuki, trzeba o to powalczyć.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Czy są jeszcze pytania, uwagi w tej sprawie?

Panie Dyrektorze, ja mam jedną uwagę. Z tego, co my wiemy, sekretariat Rady przekazał dokument 25 marca. Stanowisko rządu wpłynęło do nas 9 lipca, a zgodnie z art. 6 ust. 1 rząd powinien przedstawić stanowisko w terminie czternastu dni od otrzymania projektu. I co pan dyrektor na ten temat powie?

**Dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Artur Harazim:**

Tak, Panie Przewodniczący. Chciałbym wyjaśnić, że jest to dosyć nietypowa sytuacja. Mówimy o decyzji o utworzeniu ESDZ. Jest to pierwsza sytuacja, gdzie projekt aktu prawnego jest przedstawiany przez wysoką przedstawiciel i w istocie państwa członkowskie otrzymały quasi-nieformalny projekt, który był wtedy podstawą dyskusji w Radzie do spraw Ogólnych. Nie został on natomiast przekazany w trybie, w którym Komisja przekazuje projekty do Sekretariatu Generalnego Rady, a ten z kolei – państwowym członkowskim. Tak że stąd jest to opóźnienie, za które przepraszam. Ja rozumiem, że...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Polska go otrzyma?)

(Brak nagrania)

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Jest to dokument z 25 marca, czyli on w Polsce już był.)

**Dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Artur Harazim:**

Nie był to, jak rozumiem, dokładnie ten projekt, który obecnie jest omawiany. I nie było pewności, zarówno w Brukseli, jak i w Warszawie, w odniesieniu do systemu koordynacji, czy już stosujemy tę procedurę przekazania projektu aktu prawnego państwowym członkowskim.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Ja tylko mówię, zwracam uwagę na to, że jest to istotne, tak.

Jeszcze pani...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Tak jest, Panie Dyrektorze, bo w tym dokumencie jest stanowisko rządu. Jest tu pokazana prawda. Tak że zwracam uwagę na taką rzecz.

Proszę państwa, skoro nie ma pytań, to rozumiem, że jest propozycja, aby...

(Senator Grzegorz Czelej: ...komisja przyjęła oba wnioski.)

...Komisja na tym etapie – i w jednym, i w drugim przypadku – pozytywnie opiniowała te projekty.

Czyli pierwsza rzecz to jest wniosek dotyczący decyzji Rady określającej organizację i zasady funkcjonowania ESDZ.

Są inne propozycje? Nie ma. To przyjmujemy.

Drugi jest wniosek rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniające regulamin pracowniczy urzędników.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Panie Dyrektorze, obydwa te dokumenty komisja opiniuje pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Zamykam te dwa punkty.

Przechodzimy do kolejnych. Przy czym, tak jak mówiłem, będziemy tutaj omawiać równocześnie aż... dwa, cztery, pięć ...sześć punktów. Punkt trzeci to jest projekt decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu na mocy rozporządzenia nr 1829/2003 Parlamentu i Rady produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną kukurydzę MON89034xNK603. Nie wiem, czy to czytać, bo tutaj są wymienione różne typy tej kukurydzy, BT11 itd., w kolejnym punkcie BT11xGA21, potem MON88017 i MON810, następnie kukurydza 1507x59112 i 59112x1507xNK603, czyli tyle różnych odmian. Tak?

Tutaj resortem wiodącym jest Ministerstwo Zdrowia. Tak więc poproszę o krótkie przedstawienie wszystkich tych projektów po kolei.

Bardzo proszę.

Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego

Jan Orgelbrand:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

To jest sześć projektów decyzji Rady dotyczących wprowadzenia do obrotu na mocy rozporządzenia nr 1829 produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną kukurydzę. I tutaj rzeczywiście jest dokładna specyfikacja, w tym jeden dokument dotyczący kontynuowania obrotu, ale konkluzja jest jedna. Otóż zarówno resort zdrowia jak sejmowa Komisja do spraw Europejskich przyjęli sześć stanowisk dotyczących odrzucenia tych propozycji Rady. Niezależnie od tego, że to są różne typy kukurydzy, konkluzja Komitetu do spraw Europejskich jest jedna, opowiada się on za odrzuceniem tych propozycji decyzji Rady. Sejmowa Komisja do spraw Unii Europejskiej wyraziła poparcie dla stanowiska rządu w dniu 7 lipca. Jeśli chodzi o uzasadnienie, nic się nie zmieniło od czasu, kiedy 18 listopada 2008 r. rząd zajął ramowe stanowisko dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Ponieważ nie ma akceptacji wprowadze-

nia do obrotu żywności tak zwanej GMO, zarówno ze strony rządu, jak i społeczeństwa, budzi to obawę... Powód zasadniczo dałby się sprowadzić do takiej konkluzji: nie ma twardych dowodów na to, że w pewnej perspektywie czasu wprowadzenie do obrotu żywności GMO jest bezpieczne. Podtrzymujemy zatem to stanowisko, które zostało sformułowane przez rząd w 2008 r. I kolejne propozycje decyzji Rady są tylko uszczegółowieniem tej propozycji. Od trzech i pół roku jednoznacznie i jednakowo odpowiadamy na propozycje wprowadzenia GMO: nie, czując również poparcie w tej sprawie opinii publicznej. To tyle, proszę państwa.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego o uwagi do tych projektów.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W zasadzie, jeśli chodzi o te sześć punktów, one są identyczne. Dotyczą kukurydzy modyfikowanej genetycznie na jeden z dwóch sposobów albo na dwa sposoby, w zależności od odmiany. Generalnie te odmiany różnią się albo odpornością na herbicydy, albo odpornością... może nie tyle odpornością, bo to chyba nie jest dobre słowo, ile raczej produkowaniem przez tę kukurydzę substancji, która jest zabójcza dla organizmów zmiennościowych, tak to nazwijmy.

Stanowisko Europejskiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Żywności w sprawie tych wszystkich sześciu projektów jest identyczne. Na przykład w tym szóstym, dotyczącym kukurydzy 1507, jest takie stwierdzenie: „Kukurydza jest równie bezpieczna jak jej niezmodyfikowany genetycznie odpowiednik pod względem potencjalnego wpływu na zdrowie ludzi i zwierząt lub na środowisko. W związku z tym urząd stwierdził, że jest mało prawdopodobne, by wprowadzenie do obrotu produktów zawierających kukurydzę 1507, składających się z niej lub z niej wyprodukowanych zgodnie z opisem we wniosku miało negatywny wpływ na zdrowie ludzi lub zwierząt, lub na środowisko w kontekście zamierzonych zastosowań produktów”.

Tak jak powiedział pan minister, to sformułowanie „mało prawdopodobne” jest trochę zbyt optymistyczne czy też...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...nie zapewnia pełnego poczucia bezpieczeństwa i poczucia...

(Głos z sali: ...Pewności.)

...Może nawet nie pewności, ale braku zagrożenia ze strony tego produktu dla człowieka i środowiska, w którym żyjemy.

W zasadzie nie ma w środowisku rośliny, z którą kukurydza w naszych warunkach się krzyżuje. To też trzeba powiedzieć. Niemniej jednak są badania, które wskazują, że gen może się przenosić. Tak więc tutaj nie ma takiego bezpośredniego związku, niemniej jednak są związki niepotwierdzone.

Druga rzecz to jest specyfika dojrzewania kukurydzy. W naszych warunkach nie dojrzewa ona samoistnie, zazwyczaj tylko proces wzrostu jest skończony. Wprawdzie nie dotyczy to akurat materiału siewnego, niemniej jednak materiału, który może być

rozmnażany. W związku z tym istnieje zagrożenie, że ten materiał może przedostać się do środowiska.

Następna kwestia, którą chciałbym podnieść, dotyczy przede wszystkim BT11, zawartości w roślinie białka szkodliwego. Według niemieckich badań, które były podstawą tego, że Niemcy wprowadziły zakaz uprawy tej rośliny, w niektórych roślinach może być tylko 3% tego białka – powiedzmy, że za średnią przyjmiemy 100% – w innych natomiast, mogą się zdarzyć takie rośliny, 7000%. Tak więc nie jest to jeszcze...

(Głos z sali: Jak to możliwe?)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To znaczy ta zawartość białka może być siedemdziesiąt razy większa od przeciętnej. Czyli stosowana obecnie technologia, dzięki której w danej roślinie mamy zawsze dokładnie tę samą ilość białka, zwiększającego odporność na owady, czyli po prostu je zabijającego, jeszcze nie jest dopracowana.

I jeszcze jedna sprawa, kwestia odporności na herbicydy. W zasadzie żadna roślina nie jest do końca odporna na herbicydy. Ta odporność może być mniejsza lub większa i na tej zasadzie części roślin, które mają większą tolerancję, herbicydy nie szkodzą czy szkodzą w niewielki sposób, natomiast inne rośliny po prostu giną wskutek ich działania. Podniesienie, znaczne podniesienie tej odporności i umożliwienie stosowania większych dawek herbicydów spowoduje wprowadzenie tak naprawdę nieograniczonego użycia w ogóle pestycydów, a więc wprowadzanie większej ich ilości do środowiska.

Panie Przewodniczący, moje stanowisko w sprawie tych sześciu punktów jest podobne jak stanowisko ministerstwa. Chciałbym poprzeć stanowisko rządu, czyli odrzucić...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: To jest w trybie art. 6, wobec tego będziemy nad tym głosowali.)

Negatywnie to zaopiniujemy.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Jest propozycja, żeby negatywnie to zaopiniować.

Bardzo proszę, pan senator Piotr Głowski.

Senator Piotr Głowski:

Panie Ministrze, chciałbym skorzystać z okazji i spytać o informację, którą dzisiaj podały agencje, że Komisja chce zrezygnować albo zrezygnowała ze swoich uprawnień w zakresie dopuszczania upraw w poszczególnych państwach i sędowała decyzję w tej sprawie na państwa członkowskie. Czy mamy więcej informacji na ten temat?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Tak, dzisiejsza prasa o tym donosi.

(Głos z sali: I jakie skutki to będzie rodziło, transgraniczne na przykład?)

Proszę bardzo.

**Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego
Jan Orgelbrand:**

Nie chcę tu wprowadzać obyczaju kelnera, ale proponuję, żeby ministerstwo rolnictwa odpowiedziało na to pytanie, jeżeli mogę o to prosić, bo to jest de facto dyrektywa rolna.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Bardzo proszę.

**Starszy Specjalista
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marta Poleć:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo!

Reprezentuję wydział pasz i w związku z tym do moich kompetencji należą wszystkie sprawy związane z paszami genetycznie modyfikowanymi. Z moich informacji wynika, iż Komisja zaproponowała regulację dotyczącą dyrektywy 2001/18, to jest zmianę polegającą na dodaniu jednego artykułu do tej dyrektywy. Artykuł ten pozwoli państwu członkowskim na większą swobodę podejmowaniu decyzji co do zakazywania, ograniczania upraw genetycznie modyfikowanych. Komisja przygotowała również projekt nowego rozporządzenia dotyczącego koegzystencji upraw genetycznie modyfikowanych. Wszystkie te dokumenty będą przekazane prezydencji belgijskiej na pierwszym posiedzeniu grupy roboczej Rady 27 lipca 2010 r. Na razie w tej kwestii ministerstwo nie ma żadnego stanowiska.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję za tę informację.

Czy są inne pytania, uwagi?

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Czy były teraz... To znaczy nie teraz, powiedzmy od 2004 r., czyli od wejścia Polski do Unii, czy nałożono na kogoś kary w związku z zakazem upraw GMO? Bo z tego, co ja wiem, nie były nałożone. A Niemcy, żeby znaleźć wyjście z tej sytuacji, podjęły próbę zmiany polityki odnośnie do GMO z unijnej na narodową. Obserwuję to od pewnego czasu, bo mówi się o tym mniej więcej od pół roku. W związku z tym mam pytanie, czy były nakładane jakieś kary, czy coś wiadomo na ten temat? Bo z tego, co wiem, nie nałożono ani jednej kary. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

**Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego
Jan Orgelbrand:**

Dziękuję bardzo.

Nie było kar. Zresztą w Unii Europejskiej zdania na ten temat rozkładają się mniej więcej po połowie. Przeciwno są Grecja, Cypr, Łotwa, Litwa, Luksemburg, Węgry, Austria, Polska, Słowenia. Nie mają zdania z powodu niedostatecznej wiedzy w tej sprawie Bułgaria, Irlandia, Francja. I dlatego, skoro jest pół na pół, to trudno mówić o karach. Jak widać, sama Unia jest podzielona w kwestii stosunku do GMO.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

No tak i pewnie dlatego jest ta propozycja zmiękczenia, czyli niech sobie państwa same decydują.

Czy są inne pytania? Nie ma.

Rozumiem, że przechodzimy do głosowania.

Jest propozycja pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego, sprawozdawcy, aby komisja negatywnie zaopiniowała ten projekt.

Głosujemy nad punktem trzecim. Czyli nad tym, co dotyczy kukurydzy MON89034 itd.

Kto jest za przyjęciem negatywnej opinii komisji w tej sprawie? (9)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Czyli jednomyślnie „za”.

Punkt czwarty dotyczy kukurydzy BT11 itd.

Kto jest za przyjęciem negatywnej opinii komisji? (9)

Czyli nikt nie jest przeciwny i nikt się nie wstrzymał.

W punkcie piątym jest kukurydza zmodyfikowana BT11xGA21. Jest propozycja negatywnej opinii komisji.

Kto jest za? (9)

Czyli nikt się nie wstrzymał i nikt nie jest przeciwny.

W punkcie szóstym jest kukurydza zmodyfikowana MON 88017 itd.

Kto jest za przyjęciem negatywnej opinii komisji? (9)

Czyli nikt się nie wstrzymał i nikt nie jest przeciwny.

W punkcie siódmym jest zmodyfikowana kukurydza 1507x itd. Jest propozycja negatywnej opinii.

Kto jest za? (9)

Czyli też wszyscy są za negatywną opinią.

W punkcie ósmym jest zmodyfikowana kukurydza 59112x itd. Komisja proponuje przyjąć negatywną opinię.

Kto jest za? (9)

Nikt się nie wstrzymał i nikt nie jest przeciwny.

Dziękuję bardzo. Czyli przegłosowaliśmy sześć punktów.

Dziękuję bardzo państwu za udział w tej części posiedzenia naszej komisji.

Proszę państwa, przechodzimy do kolejnego punktu, dziewiątego, projektu decyzji wykonawczej Rady upoważniającej Polskę do wprowadzenia szczególnego środka stanowiącego odstępstwo od art. 26 ust. 1 litera a) i art. 168 dyrektywy 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej. Resortem wiodącym jest Ministerstwo Finansów.

Chciałbym przywitać pana ministra Macieja Grabowskiego i panią dyrektor Jolanę Gumienną. Pozostałe osoby chyba już witałem.

Tak że bardzo proszę, Panie Ministrze, o krótkie przedstawienie tego projektu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Dziękuję bardzo.

Komunikat Komisji z czerwca bieżącego roku odnosi się do wniosku rządu Rzeczypospolitej Polskiej wysłanego do Komisji w lipcu w ubiegłym roku. Merytorycznie wniosek rządu sprowadza się do tego, aby uzyskać derogację Rady. Przypominę, że zgodnie z dyrektywą wатовską Rada może upoważnić każde państwo członkowskie do wprowadzenia szczególnych środków stanowiących odstępstwo od dyrektywy w celu uproszczenia opodatkowania lub zapobiegania niektórym formom uchylecia się od niego lub jego unikaniu. I w związku z tym rząd wystąpił do Komisji, która zgodnie z procedurą przedstawioną w tym komunikacie jakby opiniuje ten wniosek przed rozstrzygnięciem Rady. Do czego sprowadza się wniosek rządu? Sprowadza się do tego, żeby na okres derogacji ograniczyć prawo do odliczenia do 60% kwoty podatku naliczonego, nie więcej niż 6 tysięcy zł, z tytułu nabycia pojazdów samochodowych. Tutaj chodzi też o import, nabycie usług, czyli na przykład leasing. I z czego to się wzięło? Problem polega na tym, że w tej chwili w obrocie są samochody tak zwane z kratką, których posiadacze korzystają z prawa do pełnego odliczenia, i samochody osobowe, wobec których istnieje to ograniczenie. My proponujemy w ramach tej derogacji, żeby nie było takiej nieuzasadnionej, naszym zdaniem, konkurencji między tymi dwoma towarami. Argument jest również taki, że te samochody nabywane przez podatników nie służą wyłącznie do celów prowadzenia działalności gospodarczej, ale są wykorzystywane również na potrzeby prywatne. I dlatego został do Komisji Europejskiej przesłany ten wniosek. Komisja w komunikacie podziela to stanowisko czy pozytywnie opiniuje ten wniosek rządu o przyznanie derogacji. To tak w największym skrócie wygląda ta sprawa. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania, uwagi do tego projektu? Tu chodzi głównie o tak zwane kratki. I z tego tytułu w budżecie Polski pojawi się 900 milionów, tak? Około 9 milionów?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie? To co to jest? Implementacja decyzji będzie miała pozytywny wpływ na polski budżet.

(Głos z sali: Prawie milion złotych.)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Panie Senatorze, może słowo wyjaśnienia.*)

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

My uważamy, że w tej chwili jest taka sytuacja, w której z ulgi od tego podatku korzystają nabywcy pojazdów z tak zwaną kratką. I właśnie derogacja zapobiegnie jakby dodatkowym ujemnym skutkom budżetowym. Tak więc trudno mówić o dodatkowych dochodach, po prostu te ujemne skutki będą mniejsze czy wyeliminowane.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Czy ktoś ma jeszcze pytanie?

Rozumiem więc, że jest to rzecz, którą rząd popiera i wobec tego ja proponuję, żeby komisja pozytywnie zaopiniowała projekt decyzji wykonawczej Rady, upoważniającej Polskę do wprowadzenia szczególnego środka.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego przyjmujemy to, Panie Ministrze, i nasza komisja pozytywnie opiniuje ten projekt. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu, dziesiątego, wniosku w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie WE nr 1060/2009 w sprawie agencji ratingowych. I w tym wypadku instytucją wiodącą jest Ministerstwo Finansów.

Poproszę pana ministra o krótkie przedstawienie projektu tego rozporządzenia.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Dariusz Daniluk:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Zmiana rozporządzenia, które pan senator przywołał, była zapowiadana od samego początku, a teraz został zrobiony drugi krok w regulowaniu działalności agencji ratingowych na poziomie europejskim, w ramach szeroko rozumianych działań postkryzysowych czy antykryzysowych. Zdiagnozowano bowiem, iż działalność agencji ratingowych, które, generalnie rzecz ujmując, były organizacjami czy instytucjami komercyjnymi niepoddawanych regulacji ostrożnościowej czy nadzorczej, była może nie główną przyczyną, ale jedną z wielu, które doprowadziły do powstania kryzysu finansowego w krajach Europy Zachodniej i – w szczególności – w Stanach Zjednoczonych. Tak że tu jest propozycja, z którą generalnie co do kierunku rząd się zgadza, uznaje za niekwestionowane, iż trzeba ten nadzór wzmacniać. Po takiej wstępnej fazie trzeba operacjonalizować ten nadzór poprzez wprowadzanie narzędzi, mechanizmów współpracy między regulatorami krajowymi oraz regulatorem europejskim, który w tym drugim kroku zostanie wskazany. Będzie to Europejski Organ Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych, który oprócz swoich dotychczas zdefiniowanych obowiązków będzie nadzorował też agencje ratingowe. Czyli co do zasady stanowisko rządu jest pozytywne, popieramy ten kierunek. Mamy szereg uwag o charakterze technicznym czy też

praktycznym, których uwzględnienie w dalszym procesie legislacyjnym, na poziomie Unii Europejskiej, powinno rozwiązać wątpliwości odnośnie do podziału kompetencji, ról, w szczególności między regulatorem europejskim a regulatorami krajowymi, i uczynić cały proces nadzoru sprawniejszym i czytelniejszym. To tyle, jeśli chodzi o krótkie wprowadzenie. Bardzo byłbym wdzięczny, gdyby Wysoka Komisja zechciała pozytywnie zaopiniować ten projekt, poprzeć stanowisko rządu.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Poproszę teraz pana senatora Tomasza Misiaka o uwagi do tego projektu.

Senator Tomasz Misiak:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

Oczywiście trudno pozytywnie odnosić się do sytuacji, w której polscy przedsiębiorcy mają jednak gorzej niż przedsiębiorcy w Unii Europejskiej, a tak naprawdę tego dotyczy moratorium. Przedsiębiorcy w Polsce będą mogli odliczać mniejszy VAT niż na przykład ich koledzy w Niemczech, aczkolwiek rozumiem, że wynika to z potrzeb budżetowych i sytuacji finansowej państwa. Dzisiaj bowiem wprowadzenie możliwości dokonywania tego odliczenia przyczyniłoby się do powstania poważnego ubytku w budżecie państwa.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Przepraszam bardzo. Rozpatrujemy teraz punkt dziesiąty.

(Senator Tomasz Misiak: Dotyczący VAT-u, tak?)

Nie, agencji ratingowych.

Senator Tomasz Misiak:

A, to przepraszam, koledzy mnie poinformowali, że ten punkt już był rozpatrzony.

(Głos z sali: Odwrotnie było.)

Odwrotnie było. To przepraszam bardzo.

W takim razie agencje ratingowe. Jeżeli chodzi o agencje ratingowe, Wysoka Komisjo, w tym wypadku rozwiązanie, które wprowadza Unia Europejska, jest absolutnie potrzebne. Rzeczywiście nie można powiedzieć, żeby agencje ratingowe były przyczyną kryzysu, który nastąpił, aczkolwiek poprzez uzależnienie się od banków i instytucji finansowych, na których zlecenie przeprowadzały wiele ratingów, nie były one w stanie wychwycić zagrożeń finansowych w poprzednich dwóch latach. Doprowadziło to do powstania tych słynnych instrumentów finansowych, których wycenę agencje ratingowe zapewniły na najwyższym poziomie, tymczasem one w efekcie okazały się największym zagrożeniem finansowym. Skupiały bowiem te wszystkie ryzykowne kredyty hipoteczne, tak zwane CDS, czyli któryś raz z rządu sprzedawane linie kredytowe, na końcu zebrane w bardzo duże pakiety finansowe i oceniane właśnie jako stuprocentowo wiarygodne.

Uważam, że system nadzoru prowadzonego przez Europejski Organ Nadzoru nad Rynkiem Papierów Wartościowych oraz ta możliwość wydawania zezwoleń i koncesji niewątpliwie byłyby dobrym rozwiązaniem, co rząd też popiera. Uwagi rządu czy uczestnictwo lokalnych organów nadzoru są również potrzebne, dlatego uważam, że jako komisja powinniśmy poprzeć to rozwiązanie, powinniśmy poprzeć kontrolę agencji ratingowych w Unii Europejskiej w taki sposób, żeby można było w przyszłości być pewnym ich ocen i tak naprawdę oszczędności, które bardzo często powierzali bankom zwykli obywatele i niejednokrotnie, wskutek negatywnych działań tych instytucji finansowych, mieli z tymi oszczędnościami, szczególnie inwestycjami kłopoty. Tak że moja rekomendacja jest pozytywna.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania, uwagi do tego?

Pan senator, pan przewodniczący Witold Idczak. Bardzo proszę.

Senator Witold Idczak:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pojawia się pytanie, czy rzeczywiście podniesie się jakość. Bo jak do tej pory, przynajmniej taka jest ocena, nasz system bankowy działa zupełnie przyzwoicie. Tak więc można by odnieść wrażenie, że te instytucje dobrze pełnią swoją funkcję. Pamiętam jak kiedyś było z ochroną bobrów. Unia Europejska próbowała nas tego uczyć. Tymczasem u nas bóbr jest szkodnikiem, a gdzie indziej – chronioną zwierzyną. I teraz jest pytanie, czy rzeczywiście to się poprawi, czy nie okaże się nagle, że ta średnia dyscypliny unijnej, jeśli chodzi o instytucje ratingowe, niekoniecznie musi być za wysoka. Obserwujemy to na różnych polach. Jeśli chodzi o inspekcję sanitarną, na przykład o kontrolę żywności, to wcale nie są wyśrubowane standardy, a nawet wręcz przeciwnie. Teraz jest pytanie, czy będzie lepiej, czy podniesie się istotnie jakość tego typu ocen.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator sprawozdawca. Potem pan minister.

Senator Tomasz Misiak:

Ja tylko króciutko uzupełnię, Panie Senatorze. W tym wypadku tak naprawdę mówimy o paneuropejskich instytucjach, czyli takich rozwiązaniach, które dotyczą dużych międzynarodowych agencji ratingowych, działających właściwie w kilku krajach Unii Europejskiej. Takie organizacje będą podlegały w tym wypadku bezpośrednio kontroli. A jeżeli chodzi o krajowe rozwiązania, one zostają nienaruszone. Chodzi po prostu o takie instytucje, które... Nie ma takich instytucji z Polski, ale te największe agencje ratingowe, które oceniały banki, wymknęły się prawu lokalnemu na rzecz międzynarodowego, i nie były oceniane przez nikogo. To samo dotyczy zresztą tych największych instytucji. I stąd dyskusja na temat regulacji finansowych na poziomie ab-

solutnie europejskim czy nawet światowym. Mówimy tutaj także o rozwiązaniu światowym, bo takie systemy oceny też są wprowadzane właśnie po to, żeby nie było problemu wynikającego z tego, że lokalny nadzór nie ma globalnego zasięgu.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Teraz pan minister Daniluk.
Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Dariusz Daniluk:**

Już nie będę powtarzał tego, co powiedział pan senator Misiak. Absolutnie się z tym zgadzam. Chciałbym tylko w uzupełnieniu dodać, że agencje ratingowe generalnie nie miały problemów z prostymi instrumentami i podmiotami, z którymi budowały relacje często przez kilkanaście lat. Stąd jakby, jeśli chodzi o podnoszenie jakości ratingów, intencja dotyczy tych bardziej skomplikowanych przypadków, które pan senator Misiak na wstępie również przedstawił. Polskie instytucje finansowe generalnie działają konserwatywnie, z wykorzystaniem powiedziałbym powszechnie stosowanych instrumentów finansowych i w warunkach dosyć restrykcyjnego nadzoru finansowego. Można powiedzieć, że doświadczenia nadzorcze potwierdzają, że gros ocen ratingowych było prawidłowych. Jesteśmy jednak w tej komfortowej sytuacji, że z punktu widzenia bezpieczeństwa sektora, postrzegania przez klientów instytucji finansowych, to jest jakiś drobny, komplementarny zestaw informacji, które wpływają do uczestników obrotu. Nie jest to więc podstawa do oceniania, czy sektor finansowy albo poszczególne instytucje finansowe są stabilne. Tak że tu szczęśliwie mamy bardzo dojrzały, bardzo rozbudowany system nadzoru finansowego. Z punktu widzenia naszego rynku to jest, jak myślę, neutralne, natomiast z punktu widzenia funkcjonowania polskich instytucji finansowych w warunkach jednak otwartego rynku europejskiego, w warunkach swobody świadczenia usług i przepływu kapitału – mowa też o klientach – na pewno zwiększy to komfort podejmowania decyzji inwestycyjnych, zarówno instytucjom finansowym, jak i tym klientom indywidualnym, którzy działają na szerszą skalę czy w szerszym zakresie.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania, uwagi? Nie widzę.

Pan senator Tomasz Misiak proponuje, aby komisja pozytywnie zaopiniowała projekt rozporządzenia.

Czy są inne propozycje w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego przyjmujemy pozytywną opinię. Dziękuję bardzo panu ministrowi i osobom towarzyszącym.

Zamykam ten punkt.

Proszę państwa, punkt jedenasty to propozycja prezydium, aby nie rozpatrywać dokumentów o symbolach COM (2010) i numerach: 317, 316, 312, 310, 306, 305, 304, 302, 297, 280, 270, 269, 264, 263, 247, 246, 194 i 192. Gdyby były inne opinie w tej sprawie, to proszę o sygnał.

Proszę państwa, wyczerpaliśmy porządek. Kolejne spotkanie przewidujemy w dniu posiedzenia Senatu o 8.30, czyli przed samym posiedzeniem.

(Głos z sali: Dwudziestego pierwszego?)

Dwudziestego pierwszego, tak, o 8.30. Jeszcze nie wiemy, ile będzie spraw, ale kilka już czeka. To będzie niedługo posiedzenie komisji. Dziękuję bardzo.

Zamykam na tym posiedzenie. Do zobaczenia w przyszłym tygodniu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 32)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851